

FUNDUSZE INWESTYCYJNE

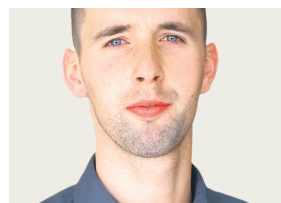
OSZCZĘDZAM I INWESTUJĘ
Z „PARKIETEM”■ OBLIGACJE,
NIERUCHOMOŚCI■ GIEŁDY, WALUTY,
SUROWCE■ FUNDUSZE
INWESTYCYJNE

■ OSZCZĘDNOŚCI

■ PROFESJONALNY
INWESTOR

■ SZTUKA

Krajowi inwestorzy w ślad za trendami

TFI > Ponad 1 mld zł nowych środków zyskały w dwa miesiące fundusze akcji. Kapitał płynie jednak głównie do strategii charakteryzujących się nastawieniem na nowoczesne firmy.

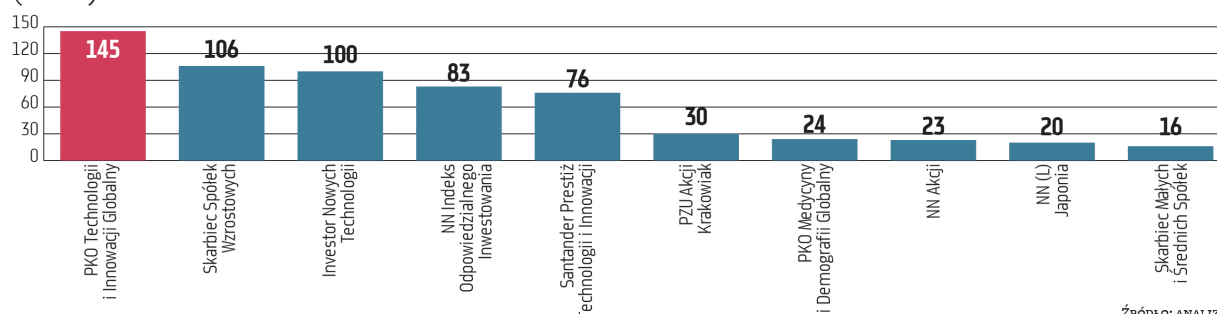
FOT. MAT. PRASOWE

Andrzej Pałasz
andrzej.palasz@parkiet.com

Dwa ubiegłe miesiące pod względem nastawienia klientów do poszczególnych grup funduszy inwestycyjnych były wyjątkowe na tle ostatnich lat. Po bardzo długiej przerwie fundusze akcji pojawiły się w centrum zainteresowania, spychając fundusze obligacji.

Cel: technologia

W kwietniu i maju fundusze akcji zyskały łącznie nieco ponad 1 mld zł świeżego kapitału. Na tle umorzeń, które przeważały przez wiele poprzednich miesięcy, nie jest to duża kwota. Co więcej, licząc od początku roku, saldo w tej

FUNDUSZE AKCJI Z NAJWYŻSZĄ SPRZEDAŻĄ W KWIETNIU I MAJU (MLN ZŁ)

ŹRÓDŁO: ANALIZY.PL

grupie jest wciąż ujemne i przekracza 0,5 mld zł. To jednak istotna zmiana nastawienia klientów do funduszy, którą można tłumaczyć przeceną na rynkach. Trudno bowiem oczekiwać, by za wpłatami stali klienci trzymający dotąd środki w funduszach dłużnych. Co ciekawe, jak wynika z danych IZFiA, wpłaty do funduszy akcji w tym roku utrzymywały się na podobnych poziomach, a dodatkowo saldo w dwóch ostatnich miesiącach było efektem głównie ograniczenia umorzeń.

Nowy kapitał kieruje się do dość konkretnej grupy funduszy. Jak wynika z danych udostępnionych nam przez serwis analizy.pl, na rynku jest kilku liderów w pozyskiwaniu nowych środków. Numerem jeden jest PKO Technologii i Innowacji Globalny, który w dwóch poprzednich miesiącach zyskał aż 145,4 mln zł netto. Fundusz ma pod zarządzaniem około 1,5 mld zł i na koniec maja miał w portfelu akcje 33 spółek. Największymi pozycjami były Amazon, zajmujący aż 6 proc. aktywów, a także Microsoft,

którego akcje stanowiły 5,8 proc. funduszu PKO TFI. Poza nimi w portfelu byli i inni giganci technologiczni, jak Nvidia, Netflix, Apple czy Alphabet.

Drugim pod względem popularności funduszem był Skarbiec Spółek Wzrostowych, który zyskał blisko 106 mln zł wpłat netto. To jednocześnie jeden z najlepszych funduszy pod względem wyników w krótszym oraz dłuższym terminie. Najświeższe dane na jego temat pochodzą z końcówki poprzedniego roku. Fundusz

ten koncentruje się oczywiście na akcjach notowanych na Nasdaq, utrzymując dość duże pozycje. Największą były akcje Shopify, zajmujące ponad 5 proc. aktywów. Z krajowego rynku miejsce znalazło się tylko dla CD Projektu.

Ponad 100 mln zł w dwa miesiące zyskał jeszcze Investor Nowych Technologii. Tu także z końcem 2019 r. mocną pozycję miał CD Projekt, zajmując 8,85 proc. aktywów funduszu. Jednak aż 11,6 proc. funduszu stanowiły akcje Advanced Micro Devices, notowanego

na Nasdaq. Co ciekawe, także większość pozostałych funduszy, które w ostatnich miesiącach mogły liczyć na większe wpłaty od klientów, charakteryzuje się nastawieniem na nowoczesne przedsiębiorstwa, choć notowane także w Polsce.

Odwrot z shortów

Z kolei grono funduszy akcji, gdzie doszło do umorzeń, jest bardzo skromne. Listę otwierają dwie strategie zarabiające na spadkach indeksów, czyli Ipopema Short Equity oraz Quercus short. Z pierwszego klienci wycofali ponad 27 mln zł, a z drugiego 12 mln zł. U pozostałych saldo nie spadło poniżej 10 mln zł pod kreską. ©©



W MAJU AKTYWA WZROSŁY O 5 MLD ZŁ
Kapitał pod zarządzaniem powierników mocno wzrósł w maju. Poza odreagowaniem na rynkach swoją cegiełkę dołożyli inwestorzy. „Większość TFI ma za sobą udany miesiąc”
16 czerwca 2020 r.

www.parkiet.comwww.parkiet.com/fundusze

WYWIAD | KRZYSZTOF MAZUREK

z prezesem Rockbridge TFI rozmawia Andrzej Pałasz

Nowe czasy wymagają świeżego podejścia do zarządzania

Ostatnio wasze fundusze plasują się na czołowych miejscach swoich grup. Doszło w nich do przebudowy portfeli?

Inwestorzy na całym świecie, w tym takie firmy jak TFI, zostali zaskoczeni koronawirusem. Szybko okazało się, że część gałęzi gospodarki została zamrożona, firmy stanęły, a ich przyszłość w związku z tym stała się niepewna. Oczywiście nie było powodów, by udziały takich spółek zatrzymywać w portfelach. Mówiąc brutalnie, nam koronawirus się przysłużył, gdyż dał szansę ukazać przewagę nad konkurencją na tak zmiennym rynku. Przede wszystkim zdołaliśmy szybko przebudować portfele w stronę branż, które miały szansę odnaleźć się w nowych warunkach czy wręcz zwiększyć skalę działania. Stąd też pomysł na Rockbridge Gier i Innowacji, który najlepiej pokazuje, w co celujemy my, a przede wszystkim rynek, od wielu miesięcy. Sporo zmian dokonaliśmy jednak i w innych funduszach podczas krwawych marcowych tygodni w kierunku dużych, skoncentrowanych pozycji na spółkach innowacyjnych czy też prowadzących sprzedaż usług przez internet. Takie przedsiębiorstwa, jak wiadomo, przodowały w wyższych przed koronawirusem, a w czasie pandemii jeszcze

dotatkowo zyskały na tle innych. Na krajowym rynku są to oczywiście głównie producenci gier. WIG.Games składa się teraz co prawda z pięciu spółek, jednak peleton liczy ich kilkadziesiąt. Ostatnio sukces na skalę światową osiągnął Creepy Jar, sprzedając blisko milion kopii gry. To kolejny dowód na to, że jako kraj jesteśmy bardzo mocni w branży gier. Nie znam innej takiej branży, w której byśmy notowali światowe sukcesy. Jeśli zaś chodzi o dobór do portfela, my skupiamy się raczej na takich firmach, które dopiero pukają do pierwszej ligi, nie na największych. Do niedawna problemem była tu niska płynność, która jednak w ostatnich miesiącach zdecydowanie się poprawiła.

Z drugiej strony jako prywatnemu TFI od dłuższego czasu nie sprzyjają nam warunki, jeśli chodzi o sprzedaż funduszy. Do klientów musimy docierać bezpośrednio, a jedynym sposobem na to jest wyróżnianie się pozytywnie pod względem wyników i pomysłem na produkt. Wyróżnić się będziemy także w przyszłości, mam nadzieję, że najczęściej na plus. Dlaczego? Wzięliśmy się do bardzo aktywnego zarządzania, i to nie tylko w funduszach akcji, ale i dłużnych, w których głównie koncentrujemy się na obligacjach skarbowych. To jest



FOT. J. DUDEK

nasz pomysł na odnalezienie swojego miejsca na rynku TFI.

Taka przemiana wiązała się ze zmianami w zespole?

Firmy nowej ekonomii ciągną dziś gospodarki naprzód i niestety zarządzający „starej szkoły” nie są w stanie się odnaleźć w nowej rzeczywistości. To nieraz osoby ze świetnym warsztatem, jednak niedopasowane do obecnych realiów. To nie jest czas na kierowanie się tylko takimi wskaźnikami jak cena do wartości księgowej. Jak już zdążyliśmy nieraz zobaczyć, „tanie” spółki mogą być jeszcze niżej wyceniane. Jestem przekonany, że wielu nieco starszych kolegów czuje frustrację. Mamy dziś nowe

otoczenie z punktu widzenia warsztatu zarządzania. Dziś trzeba dobrze wyczuć moment, a nie kierować się tylko wyceną fundamentalną, albo co najmniej traktować obie te płaszczyzny na równi. Nasz zespół jest dziś młody, dlatego jest mu łatwiej wyczuć nastroje konsumentów i świetnie radzi sobie w zarządzaniu aktywami w takim otoczeniu.

Jak przebiega porządkowanie funduszy zamkniętych?

Z pięciu funduszy zamkniętych działających pod szyldem Rockbridge TFI dwa dłużne przez cały czas normalnie funkcjonowały. Trzy pozostałe, będące funduszami akcji, po przejściowych kłopotach

działają teraz normalnie i mogą się pochwalić bardzo dobrymi wynikami na tle konkurencji. Przejściowo miały tam miejsce redukcje żądań wykupu, ale aktualnie fundusze w pełni obsługują zlecenia klientów. Obecnie statuty tych funduszy skonstruowane są tak, by dawać klientom korzyści z produktu, jakim jest fundusz zamknięty, i wykorzystać różnice pomiędzy FIO a FIZ w obszarze inwestycyjnym, ale również zapewnić maksymalne bezpieczeństwo ich klientom. Fundusze te dziś przyjmują nowych inwestorów. Proces sprzątania już jest dawno za nami.

Sprawa z funduszami z grupy Alter, czyli przejętych od Altus TFI, jest trudniejsza. Jest ich znacznie więcej i były znacznie mocniej poturbowane umorzeniami. Średnio jednak dokonały wykupów o wartości 70–85 proc. ich aktywów z sierpnia 2018 r., co biorąc pod uwagę ich startowe bardzo duże aktywa, jest wartością wysoce zadowalającą. Liczymy też, że większość z nich nie zostanie zlikwidowana. Do dzisiaj podjęliśmy decyzję o likwidacji czterech funduszy z grupy Alter. Była ona podyktowana minimalizacją kosztów dla ich uczestników w czasie, gdy już nie ma tam możliwości powrotu do „normalnej” realizacji ich polityki inwestycyjnej.

Jak na sprzedaż funduszy wpłynęły ostatnie wydarzenia na rynkach, m.in. obniżki stóp procentowych?

Obecnie w Polsce żyjemy w środowisku ujemnych realnych stóp procentowych, które są dodatkowo najniższe ze wszystkich rynków wschodzących. TFI coraz głośniej mówią o tym klientom, jakim jest fundusz zamknięty, i wykorzystają różnice pomiędzy FIO a FIZ w obszarze inwestycyjnym, ale również zapewnią maksymalne bezpieczeństwo ich klientom. Fundusze te dziś przyjmują nowych inwestorów. Proces sprzątania już jest dawno za nami.

A jaki macie pomysł na fundusze dłużne?

Niezmiennie będziemy operować w obszarze obligacji skarbowych, który daje możliwość poruszania się po różnych krzywych rentowności na wielu rynkach. Polska krzywa rentowności jest jednym z wielu narzędzi, którymi się posługujemy. Jesteśmy jeszcze obecni na kilkunastu innych rynkach wschodzących, gdzie stopy realne wciąż są dodatnie. Poza tym korzystamy z różnego rodzaju instrumentów pochodnych, które pozwalają nam zarabiać czy utrzymywać wyniki również podczas wzrostu rentowności obligacji. Zdecydowanie unikamy długu korporacyjnego. ©©

PAAN